

Sielanka, relaks, świeże powietrze - to skojarzenia jakie przychodzą nam do głowy gdy myślimy o polskiej wsi. A jak jest naprawdę? Niestety bardzo często zupełnie inaczej. Wieś to problemy związane z dzikimi wysypiskami, brakiem kanalizacji, czy też, szczególnie w okresie zimowym, niskiej emisji. Niemniej jednak polska wieś zmienia się na lepsze, także tu zaczyna się coraz szerzej myśleć w kategoriach "eko". A dobrym przykładem takiego właśnie podejścia jest inwestycja realizowana przez Gminę Stoszewice polegająca na budowie pierwszej w Polsce szkoły pasywnej, o czym w dalszej części tego artykułu.

Opisywane wdrożenie prezentuje innowacyjne rozwiązanie realizowane przez Gminę Stoszewice (powiat ząbkowicki). W ramach realizowanej przez tą gminę inwestycji zbudowany zostanie jednokondygnacyjny budynek o powierzchni około 800 m², o bryle wykorzystującej pasywnie energię słoneczną. W szkole zastosowane zostaną nowoczesne technologie energetyczne, m.in. pompy ciepła, rekuperatory, a docelowo także fotowoltanika. W budynku powstanie także indywidualna biologiczna oczyszczalnia ścieków. Dzięki zastosowanym rozwiązaniom szkoła stanie się budynkiem o niemal zerowym zużyciu energii.

Nad prawidłowym funkcjonowaniem obiektu będzie czuwał Zintegrowany System Zarządzania Budynkiem (BMS).

- Pomysł na tak innowacyjną inwestycję jest odpowiedzią na realne potrzeby nie tylko w naszej gminie, ale w skali całego kraju. Mam nadzieję, że to przedsięwzięcie zapoczątkuje falę rozwoju publicznej zabudowy energooszczędnej i pasywnej w Polsce – mówi Wójt Gminy Stoszewice, Marek Janikowski.

Do chwili obecnej na terenie Gminy Stoszewice, podobnie zresztą jak w innych częściach kraju, nie budowano żadnych obiektów użyteczności publicznej, które wykorzystywałyby technologie charakteryzującą budownictwo pasywne.

Inicjatorem tego typu realizacji projektu był Wójt Gminy Marek Janikowski, który po raz pierwszy kontakt z budynkami o prawie zerowym zużyciu energii miał w 2010 r. podczas wizyty studyjnej w Saksonii, zorganizowanej przez Dolnośląski Urząd Marszałkowski. Dzięki wyniesionemu doświadczeniu postawił na realizację analogicznego wdrożenia w Polsce.

Jak sam mówi: Było dla mnie jasne, że to jest kierunek rozwoju budownictwa na najbliższe lata. Niemieckie rozwiązania okazały się tanie w eksploatacji, niebrzydkie jeżeli chodzi o architekturę, a zastosowane technologie wcale nie były kosmiczne, jak niektórym czasem się wydaje. Koszty budowy takich obiektów też nie były znacząco wyższe od typowych budynków.

Podejmując działania zmierzające do realizacji takiej inwestycji starano się także wyprzedzić założenia wynikające z dyrektywy unijnej z dnia 19 maja 2010 roku, która to od 2018 roku nakłada obowiązek realizacji tego typu inwestycji jako charakteryzujących się niemal zerowym zużyciem energii.

W Gminie Stoszewice została przeprowadzona analiza kosztów poszczególnych budynków gminnych, w wyniku czego szybko okazało się, że są one energetycznie nie ekonomiczne.

- Było dla mnie jasne że budynki gminne budowane w przyszłości muszą być projektowane tak aby były dużo oszczędniejsze w eksploatacji. Przecież koszt budowy w cyklu życia budynku to tylko ok. 15-20%, natomiast 60 % to eksploatacja – informuje Wójt Gminy M. Janikowski. - Warto więc zainwestować "na

starcie", nawet jeżeli koszty są początkowo wyższe. Biorąc pod uwagę oszczędności w eksploatacji z ekonomicznego punktu widzenia ta wyższa cena inwestycji jest później mało znacząca – dodaje Wójt.

Ekologicznym wymiarem całego przedsięwzięcia jest ograniczenie strat energii, a co za tym idzie związanych z tym wydatków. Niemniej jednak pomysł na inwestycję nie był podyktowany jedynie względami eko- i ekonomicznymi, istotnym elementem projektu jest edukacja i wzrost świadomości ekologicznej wśród mieszkańców gminy.

- Budowa pasywnej szkoły, poza ogromnymi oszczędnościami, niesie ze sobą szereg innych korzyści, jak np. rozwijanie w młodych ludziach postaw proekologicznych. Kolejne pokolenia korzystające z tego budynku już od dzieciństwa będą płynęły z nurtem postępu ze świadomością, że warto używać i wspierać nowe technologie. Mam nadzieję, że budowa naszej nowej szkoły będzie dowodem na to, że nawet małe gminy, dysponujące niewielkim budżetem mogą realizować swoje plany i idee w każdej dziedzinie, przyczyniając się tym samym do rozwoju naszego kraju – dodaje Marek Janikowski.

Już teraz Gmina dzięki tej inicjatywie zostaje zauważana przez zewnętrzne podmioty. Przykładem może być zwycięstwo w konkursie „Ranking Dobrych Praktyk” w kategorii „Innowacje dla klimatu” organizowanym przez Forum Rozwoju Efektywnej Energii.

Zakończenie inwestycji zaplanowano na 31 sierpnia 2012 r.